

Radosław BANIA

Łódź

## „Arabska Wiosna” – doświadczenia arabskich monarchii subregionu Zatoki Perskiej

**Summary:** Wydarzenia „Arabskiej Wiosny” nie ominęły niemal żadnego zakątka świata arabskiego. Niepokoje i wystąpienia antyrządowe miały miejsce również w bogatych, naftowych monarchiach Zatoki Perskiej. W porównaniu z obszarem Maghrebu i Maszriku wystąpienia antyrządowe miały jednak przebieg ograniczony, w niektórych przypadkach wręcz incydentalny. Jedynie na Bahrajnie doszło do gwałtownych wystąpień antyrządowych, które przybrały charakter masowy i zagroziły rządowi dynastii Al-Chalifa. W efekcie władze królestwa Bahrajnu zdecydowały się poprosić państwa Rady Współpracy Państw Zatoki o pomoc militarną w celu ustabilizowania sytuacji wewnętrznej, której ostatecznie udzieliła Arabia Saudyjska i Zjednoczone Emiraty Arabskie. Odmiennie niż w przypadku pozostałych obszarów Bliskiego Wschodu, państwa Zatoki przetrwały najbardziej krytyczny okres „Arabskiej Wiosny” zachowując niezmienną główne składniki swoich systemów politycznych. Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie rozwoju wydarzeń politycznych w państwach Zatoki w roku 2011 oraz wskazanie uwarunkowań, które zdecydowały o przetrwaniu systemów politycznych tych państw w okresie kryzysu politycznego.

**Słowa kluczowe:** Arabska Wiosna, arabskie monarchie Zatoki, sytuacja polityczna w państwach subregionu Zatoki Perskiej

---

**S**ubregion Zatoki Perskiej stanowi jeden z trzech obszarów tworzących region Bliskiego Wschodu (Ożarowski, 2009, s. 115 i n.). Istotną cechą tego subregionu jest zgrupowanie konserwatywnych monarchii arabskich, w których władza przynależna jest rodowi panującemu. Czynnikiem odróżniającym te państwa od innych arabskich organizmów politycznych jest wysoki poziom dochodu narodowego oraz dochodu w przeliczeniu na jednego mieszkańca, które uzyskiwane są ze sprzedaży ropy naftowej (CIA. World Factbook, 2012). Chociaż w zakresie wolności politycznej monarchie Zatoki są klasyfikowane przez Freedom House (2010) jako „pozbawione wolności” (Arabia Saudyjska, Bahrajn, Katar, Oman, Zjednoczone Emiraty Arabskie), lub „częściowo wolne” (Kuwejt), to jednak w porównaniu z innymi państwami arabskimi cieszą się wyższym stopniem liberalizacji gospodarczej, jakości administracji publicznej, względnym pluralizmem gospodarczym oraz znacznym dobrobytem (Henry, Springborg, 2004, s. 168 i n.). W zakresie rozwoju społecznego Human Development Index (HDI) mieszczą się w gronie państw najlepiej rozwiniętych. Do grona państw o najwyższym HDI należą: Zjednoczone Emiraty Arabskie (0,846 – 30 miejsce na świecie), Katar (0,831 – 37 miejsce na świecie), Bahrajn (0,806 – 42 miejsce na świecie). Pozostałe monarchie Zatoki zaliczane są do państw o wysokim HDI: Arabia Saudyjska (0,770 – 56 miejsce na świecie), Kuwejt (0,760 – 63 miejsce na świecie) i Oman (0,705 – 89 miejsce na

świecie) (*Human*, 2011, s. 127–128). Pomimo relatywnie lepszej sytuacji wewnętrznej niż w przypadku innych państw arabskich konserwatywne monarchie Zatoki nie pozostały uodpornione na niepokoje społeczne w roku 2011 składające się na „Arabską Wiosnę”. Inaczej jednak niż w państwach Maghrebu i Maszriku, czynnik ekonomiczny nie był samoistnym, czy też głównym determinantem niezadowolenia z polityki władz. Należy przy tym zaznaczyć, że w imię utrzymania porządku wewnętrznego i zagwarantowania władzy rodów panujących, monarchie Zatoki zdecydowały się na duży zakres redystrybucji dochodów pochodzących z ropy naftowej, nie ograniczając ich jedynie do rodu panującego, czy wąskiej grupy beneficjentów (Foley, 2010, *passim*). Nie oznacza to, że omawiane państwa nie są narażone na napięcia społeczne determinowane czynnikami ekonomicznymi. Te ostatnie jednak, występują w mniejszym natężeniu niż ma to miejsce w przypadku państw Maszriku lub Maghrebu. Jak już wspomniano również arabskie monarchie Zatoki doświadczyły na przestrzeni 2011 roku niepokoju społecznego. Jednak poza przypadkiem Bahrajnu ich przebieg nie był na tyle gwałtowny, aby przekroczyć próg wojny domowej, jak to miało miejsce w przypadku Libii i Syrii, lub doprowadzić do zmiany systemu politycznego jak w przypadku Tunezji i Egiptu. Monarchie subregionu Zatoki okazały się wyjątkowo odporne na falę niepokoju społecznego i w znacznej mierze zdołały ochronić podstawy istniejącego systemu politycznego i społecznego. Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie rozwoju wydarzeń politycznych w monarchiach Zatoki w roku 2011 oraz wskazanie czynników, które zdecydowały o tym, że systemy polityczne tych państw zostały zachowane.

Arabskim krajem Zatoki, w którym doszło do najpoważniejszych wystąpień antyrządowych był Bahrajn. W porównaniu z państwami takimi jak Tunezja i Egipt, które zainicjowały wystąpienia przeciwko dotychczasowemu systemowi rządów, przyczyny kryzysu wewnętrznego na Bahrajnie miały zdecydowanie odmienny charakter. Wynikało to z faktu, że u jego źródeł stały specyficzne uwarunkowania, charakterystyczne jedynie dla tego państwa. O ile w pozostałych krajach arabskich uwarunkowania ekonomiczne i społeczne odgrywały rolę dominującą, tak w przypadku emiratu przyczyny wystąpień antyrządowych wpisywały się w kontekst długoletnich napięć wewnętrznych będących efektem rozwoju jego systemu politycznego i społecznego.

Bahrajn, zaliczany do kategorii mini państw, jest krajem wyspiarskim, położonym na 35 wyspach, z których największa zajmuje 19 km<sup>2</sup>. Cały obszar państwa wynosi 622 km<sup>2</sup>. Jest on zamieszkały przez 680 tys. osób, z czego obcokrajowcy stanowią 235 tys. Bahrajn jest państwem muzułmańskim, jednak odmiennie niż w przypadku pozostałych arabskich monarchii Zatoki kształtują się w nim relacje pomiędzy szyitami a sunnitami. Ci pierwsi stanowią większość populacji – 70% (*Bahrain*, 2012). Pozbawieni są jednak istotnych praw społecznych i politycznych. Rządząca Bahrajnem dynastia Al-Chalifów jest wyznania sunnickiego. Tradycyjny w świecie islamu konflikt pomiędzy szyitami i sunnitami stanowi ważne tło wystąpień antyrządowych w państwie, jednak nie jest podstawową osią konfliktu. W roku 1783 archipelag Bahrajnu został zdobyty przez ród Al-Chalifów, którzy wypędzili stamtąd przedstawicieli Persji. Odnosząc się do tych wydarzeń, Iran wciąż zgłasza pretensje terytorialne względem królestwa, traktując jego obszar, jako utraconą prowincję. Pod koniec XIX wieku Bahrajn uznał protektorat Wielkiej Brytanii. W zależności tej pozostawał do roku 1971, kiedy to rząd brytyjski przyznał nie-

podległość wszystkim swoim protektoratom w obszarze Zatoki (Zdanowski, 2004, s. 309 i n.). Bahrajn jest członkiem Ligi Państw Arabskich i Rady Współpracy Arabskich Państw Zatoki (Gulf Cooperation Council – GCC).

Bahrajn jest dziedziczną monarchią konstytucyjną, w której władcy przysługują szerokie prerogatywy, dające mu niemal nieograniczoną władzę. Aktualnie obowiązuje konstytucja, która została promulgowana przez władzę w roku 2002. Władzę monarszą sprawuje od roku 1999 król Hamad ibn Isa al-Chalifa. Monarcha, jako głowa państwa, powołuje rząd, który jest przed nim bezpośrednio odpowiedzialny. Na czele rządu w 2011 roku stał książę Chalifa ibn Salman al-Chalifa. Funkcję szefa rządu sprawował on nieprzerwanie od roku 1971. Gabinet składa się z blisko dwudziestu ministerstw, które w większości są obsadzone przez członków rodu panującego. Jedynie 1/3 stanowisk ministerialnych powierzono szyitom, nie są to jednak ministerstwa kluczowe. W systemie organów władzy należy również wymienić parlament. Pierwszy, jednoizbowy, został rozwiązany w 1972 roku. Dopiero w 2002 roku w związku z szeregiem reform politycznych utworzono Zgromadzenie Narodowe. Składa się ono z dwóch izb; wyższej – Rada Konsultatywna i niższej – Izba Deputowanych. Członkowie Rady, w liczbie 40, pochodzą z mianowania. Natomiast Izba Deputowanych, o takim samym składzie liczebnym, jest wybierana na podstawie wyborów powszechnych na okres czterech lat. Parlament pełni jedynie funkcję doradczą w zakresie stanowienia prawa. Inicjatywa ustawodawcza należy wyłącznie do monarchy. Na Bahrajnie zabronione jest funkcjonowanie partii politycznych. Ich rolę pełnią nieformalne stowarzyszenia polityczne, których skład odzwierciedla podziały religijne, chociaż w wymiarze ideologicznym prezentują one spektrum poglądów od nastawienia fundamenatlistycznego, po ugrupowania lewicowe i sekularyzacyjne. Najważniejszym ugrupowaniem sunnickim, wspierającym system rządów w państwie jest Narodowe Forum Muzułmańskie. Ugrupowania szyickie traktowane są jako opozycyjne. Najważniejsze z nich, to: Narodowo-Muzułmańskie Stowarzyszenie Al-Wifak (Porozumienie) i Stowarzyszenie Akcji Muzułmańskiej. Oprócz powyższych, których działalność była tolerowana przez władzę, szyici utworzyli również ugrupowania radykalne i otwarcie antyrządowe, których działania są nielegalne, wśród których najważniejsza to Ruch na rzecz Wolności i Demokracji Al-Hak (Prawda) pod przywództwem Hassana Muszaimy (*Bahrain*, 2008).

Bahrajn posiada jedną z najbardziej zrównoważonych gospodarek w obszarze Bliskiego Wschodu i Zatoki Perskiej, co pokazuje struktura jego PKB: produkcja przemysłowa – 57,3%, rolnictwo – 0,5%, sektor usług – 42,2% (*Bahrain*, 2012). Jest to kraj, który nie należy do głównych eksporterów ropy naftowej, chociaż odgrywa ona ważną rolę w jego gospodarce. Ropa naftowa stanowi prawie 60% eksportu Bahrajnu, przy czym wpływy z jej sprzedaży dostarczają 70% dochodów rządowych. Tym niemniej sektor naftowy wytwarza jedynie 11% PKB. Pozostałym, głównym źródłem przychodów eksportowych jest produkcja aluminium. Bahrajn jest siedzibą licznych firm operujących w obszarze Zatoki, jak i ważnym centrum bankowości w regionie. Znajduje się w grupie państw o najwyższych dochodach. PKB mierzony parytetem siły nabywczej wynosi 40 tys. \$ rocznie, co sytuuje ten kraj na 20. miejscu w skali świata. Wzrost PKB w skali rocznej wynosi 4,3%. Pomimo dobrych wskaźników makroekonomicznych w kraju utrzymuje się duże bezrobocie. Kształtuje się ono na poziomie 15%, przy czym w grupie osób pomiędzy 15. a 24. rokiem życia wynosi ono 20,12% (*Bahrain*, 2012).

Wydarzenia, które rozpoczęły się masowymi protestami w stolicy Bahrajnu Manamie, chociaż w bezpośredni sposób zostały sprowokowane upadkiem rządów prezydenta Egiptu Hosniego Mubaraka, powinny być rozpatrywane jako jeden z elementów cyklicznych wstrząsów społeczno-politycznych, jakim kraj ten jest poddawany od momentu uzyskania niepodległości. Absolutystyczne rządy dynastii Al-Chalifów spotykały się ze stałym sprzeciwem społeczeństwa Bahrajnu, który to sprzeciw w znacznej mierze był wyrażany przez ludność szyicką stanowiącą 2/3 populacji. Wynikał on z praktyk dyskryminacyjnych, jakim ta grupa ludności została poddana przez sunnicką mniejszość. Niepodległe państwo zapewniło szyitom swobodę wyznania, lecz jednocześnie ograniczyło ich aspiracje społeczne i polityczne. Wynikało to stąd, że rządząca mniejszość obawiała się, iż ta grupa religijna stanie się ośrodkiem wpływów politycznych sąsiedniego Iranu. Szyici uznawali, że praktyki dyskryminacyjne są efektem woli elit rządzących. Dyskryminacja przybiera różne formy. Jedną z nich stanowi ograniczanie możliwości znalezienia przez szyitów zatrudnienia w rządowym sektorze gospodarki, jak również w strukturach administracji państwowej. Szyici zostali w praktyce pozbawieni możliwości zatrudnienia w armii, służbie bezpieczeństwa oraz w policji (*Popular*, 2011, s. 4 i n.). W okresie wyborów do Rady Narodowej tak zmieniano zasięg okręgów wyborczych, aby utrudnić wybór deputowanych szyickich. W wyborach roku 2010 do izby niższej parlamentu wybrano 22 sunnitów i 18 szyitów. Jednakże praktyki dyskryminacyjne względem ludności szyickiej nie mogą być traktowane jako główna przyczyna wystąpień antyrządowych. Równie istotne było narastanie wewnętrznego oporu, zarówno pośród ludności szyickiej, jak i sunnickiej wobec autokratycznych rządów rodu Al-Chalifów.

Po odzyskaniu niepodległości w 1973 roku emir Bahrajnu promulgował konstytucję i zgodził się na utworzenie zgromadzenia parlamentarnego. Krótki epizod z demokracją został zakończony po dwóch latach, gdy władze doprowadziły do rozwiązania Zgromadzenia i zawieszenia konstytucji. Istotną osią konfliktu między emirem a parlamentem była niechęć tego ostatniego do zaakceptowania umowy z USA w sprawie stacjonowania jednostek floty amerykańskiej na Bahrajnie. Zawieszenie praw politycznych prowadziło do powstania opozycji politycznej, której głównym postulatem był powrót do rządów konstytucyjnych, przywrócenie funkcjonowania parlamentu, a w praktyce ograniczenie przywilejów i władzy rodu panującego. Dążąc do osiągnięcia tego celu różne grupy opozycyjne organizowały strajki i masowe demonstracje. Jedną z największych fal niepokoju społecznych miała miejsce w latach 1994–1998. Władze w sposób niezwykle brutalny zdławiły wystąpienia opozycyjne, dokonując aresztowań pośród uczestników demonstracji antyrządowych oraz zmuszając głównych przywódców opozycji do emigracji. Perspektywy zmiany napiętej sytuacji politycznej pojawiły się w roku 1999 wraz z objęciem tronu przez emira Hamada ibn Chalifę. Pierwsze posunięcia nowego władcy zapowiadały gotowość do zapoczątkowania dialogu z opozycją. Z inicjatywy władcy został zniesiony stan wyjątkowy, ogłoszono powszechną amnestię oraz zapowiedziano przeprowadzenie reform politycznych. To ostatnie zobowiązanie nie okazało się pustą deklaracją. Władca ogłosił Kartę Działań Narodowych, która zapowiadała przywrócenie niektórych rozwiązań ustrojowych zapisanych w konstytucji z 1973 roku oraz utworzenie dwuizbowego parlamentu. Karta została poddana pod powszechne głosowanie. W lutym 2001 roku przeprowadzono ogólnokrajowe referendum, w którym 98% głosujących opowiedziało się za proponowanymi reformami politycznymi. Po zakończeniu referen-



dum emir powołał komitet konstytucyjny do przeprowadzenia zaproponowanych zmian (*Popular*, 2011, s. 3).

Jednak kolejne działania władcy przyniosły wkrótce spore rozczarowanie. Powszechnie spodziewano się, że konstytucja z 1973 roku zostanie przywrócona, po wprowadzeniu poprawek demokratyzujących działanie systemu politycznego. Zamiast tego król (do 2012 r. emir) wprowadził nową konstytucję, która nie została poddana szerszym konsultacjom społecznym. Na mocy konstytucji utworzono dwuizbowy parlament, jednak jego rola w stanowieniu prawa została ograniczona do minimum. Izba niższa nie uzyskała realnych kompetencji kontrolnych względem członków rządu i monarchy. W swojej działalności Zgromadzenie Narodowe skoncentrowało się na zagadnieniach społecznych, w których nie zachodziły kontrowersje z rządem, a tym samym system polityczny Bahrajnu nie został radykalnie zreformowany. Przedstawiciele opcji konserwatywnej w rodzie królewskim odnieśli wyraźny sukces. Konstytucja została skonstruowana w taki sposób, że w istocie wzmocniła władzę rodu Al-Chalifów i nie wprowadziła elementu społecznej kontroli nad ich poczynaniami. W okresie kolejnych dziesięciu lat sprawowania władzy przez króla Hamada narastało społeczne niezadowolenie w związku z praktykami dyskryminacyjnymi względem ludności szyickiej oraz ograniczeniem reform politycznych. W momencie wybuchu wystąpień antyrządowych w Tunezji i Egipcie władze w Bahrajnie miały świadomość tego, że zaburzenia społeczne mogą nie ominąć ich kraju. Starając się ograniczyć możliwość rozpoczęcia wystąpień antyrządowych władze państwa sięgnęły po specyficzny środek. Król Hamad, wykorzystując dziesiątą rocznicę przyjęcia Karty, ogłosił 11 lutego 2011 r. przyznanie każdej rodzinie w kraju bezwrotnej darowizny w wysokości 2700 \$. Środek ten nie okazał się jednak skuteczny (Katzman, 2011, s. 6).

Ustąpienie z urzędu prezydenta Egiptu wywołało wystąpienia polityczne również w Bahrajnie. Pierwsze manifestacje opozycyjne rozpoczęły się na Placu Perłowym w stolicy królestwa Manamie w dniu 14 lutego 2011 roku. Początkowe żądania protestujących miały wyraźny charakter społeczno-polityczny, jednak nie zawierały w sobie żądań skierowanych przeciwko władzy monarszej. Protestujący domagali się kontynuowania reform politycznych. Wśród przedstawianych postulatów pojawiały się żądania zwiększenia uprawnień Rady Konsultatywnej w zakresie procesu ustawodawczego i możliwości sprawowania realnej kontroli nad poczynaniami rządu. W trakcie manifestacji wnoszono również hasła ustąpienia konserwatywnego premiera szejka Chalify ibn Salmana al-Chalify. Istotna część postulatów dotyczyła zakończenia praktyk dyskryminacyjnych wobec ludności szyickiej. Hasła wnoszone przez manifestantów, chociaż miały wyraźny wymiar polityczny, nie zawierały w sobie treści, które byłyby szczególnie niebezpieczne dla systemu rządów w państwie. Przede wszystkim nie kwestionowano ani uprawnień monarszych, ani rodu Al-Chalifów w systemie rządzenia państwem. Postulaty organizatorów manifestacji miały charakter umiarkowany i nie nastawiony na konfrontację z władzami państwowymi. W takich okolicznościach reakcja rządu była nadmiernie brutalna. Oddziały policji i sił bezpieczeństwa otrzymały zadanie rozpedzenia demonstracji na Placu Perłowym. W wyniku tych działań zginęły cztery osoby, a kilkanaście osób zostało rannych. Pacyfikacja manifestacji nie powiodła się. W kolejnych dniach wystąpienia antyrządowe trwały i ulegały nasileniu. W dniu 15 lutego król Hamad usiłował wykonać koncyliacyjne gesty. Zapowiedział zbadanie tła wydarzeń z dnia

wcześniejszego, a przede wszystkim w związku z ofiarami śmiertelnymi ustalenie, czy siły bezpieczeństwa nie nadużyły uprawnień, podejmując działania przeciwko demonstrantom zgromadzonym na Placu Perłowym. Powyższa deklaracja nie przyniosła uspokojenia sytuacji, tym bardziej, że siły policyjne usiłowały spacyfikować demonstracje środkami siłowymi. W tym czasie doszło do konsolidacji działań opozycji. Najważniejsze ugrupowania szyckie, oraz inne grupy opozycyjne, ogłosiły powstanie szerokiego sojuszu politycznego pod nazwą „Ruch 14 lutego”. W dniach 17–18 lutego doszło do kolejnych starć pomiędzy demonstrantami a siłami bezpieczeństwa. W ich wyniku zginęło pięć osób, a 231 odniosło poważne obrażenia. Protestując przeciwko brutalnym działaniom policji deputowani z ramienia ruchu Al-Wifak złożyli mandaty deputowanych do Zgromadzenia Narodowego. W tym czasie wyraźnie zmienił się zakres żądań stawianych przez protestujących. Coraz powszechniej domagano się ustąpienia szefa rządu szejka Chalify ibn Salmana al-Chalify.

Wobec narastających protestów, i przy międzynarodowej, głównie amerykańskiej presji na zainicjowanie dialogu z protestującymi, władze w Bahrajnie zmieniły taktykę. Król Hamad zaproponował podjęcie realnego dialogu politycznego z przywódcami ugrupowań opozycyjnych oraz ogłosił zaprzestanie operacji sił bezpieczeństwa skierowanych przeciwko demonstrantom. W dalszej kolejności władze zwolniły z więzień ponad 300 osób przetrzymywanych za działalność antypaństwową oraz dokonano zmian na stanowiskach ministerialnych. Reorganizacja rządu nie objęła jednak stanowiska premiera. Podjęta w ten sposób próba opanowania wystąpień antyrządowych nie przyniosła spodziewanego efektu. Opozycja nie była w stanie wypracować jednolitego stanowiska w sprawie dialogu z władzą. W szczególności doszło do sporu pomiędzy umiarkowaną Al-Wifak radykalnym Al-Hak, którego kierownictwo odrzucało możliwość kompromisu z rodem panującym. W kolejnych dniach manifestacje antyrządowe ulegały stałemu nasileniu. Największą intensywność osiągnęły na początku marca 2011 roku, rozszerzając się poza Plac Perłowy. 1 marca demonstranci protestowali przed gmachem Parlamentu, paraliżując jego obrady przez sześć godzin. Do przesilenia politycznego doszło w połowie miesiąca. 13 marca protestujący zablokowali dzielnicę finansową, co wzbudziło obawy o stabilność sektora finansowego, stanowiącego jedną z podstaw gospodarki narodowej.

W momencie największych protestów społecznych, władze Bahrajnu zdecydowały się na sięgnięcie po kolejne środki nadzwyczajne. Jeszcze 13 marca król Hamad ogłosił, że Bahrajn zwrócił się do Rady Współpracy Państw Zatoki (GCC) o udzielenie pomocy w formie interwencji militarnej. W dniu 14 marca 2011 roku siły zbrojne GCC działające w ramach tzw. *Gulf Shield* (Tarcza Zatoki), wkroczyły do Bahrajnu (Saudi, 2011). Główny kontyngent stanowili żołnierze Arabii Saudyjskiej w liczbie 1000. Towarzyszył im 500-osobowy kontyngent sił policyjnych przekazanych przez Zjednoczone Emiraty Arabskie. Dowództwo nad tymi oddziałami przejął saudyjski generał Mutlak ibn Salam al-Azima. W momencie wkraczania oddziałów GCC do Bahrajnu, ich głównodowodzący wydał oświadczenie, w którym stwierdził, że celem operacji jest jedynie ochrona elementów infrastruktury państwowej i w związku z tym podległe mu jednostki nie będą uczestniczyły w żadnych operacjach skierowanych przeciwko demonstracjom antyrządowym (*Peninsula*, 2011). Wkroczenie wojsk państw arabskich umożliwiło władzom Bahrajnu rozprawienie się z opozycją. Wyraźnie wygrała frakcja konserwatywna w ro-

dzie panującym. W dniu 15 marca monarcha ogłosił wprowadzenie stanu wyjątkowego. Jeszcze tego samego dnia siły bezpieczeństwa przystąpiły do usuwania demonstrantów z Placu Perłowego. Do 18 marca operacja ta została zakończona, a symbol rozbicia ruchu protestacyjnego stanowiło zburzenie pomnika na głównym placu miasta. W dalszej kolejności działania władz były skierowane przeciwko aktywistom opozycyjnym. Kilkudziesięciu z nich zostało uwięzionych, w tym liderzy ugrupowania Al-Hak. Dane dotyczące ofiar wystąpień antyrządowych nie są pewne. Według informacji przedstawionych przez władze Bahrajnu w wyniku starć z siłami bezpieczeństwa zginęło 30 osób.

Wyrażenie zgody przez państwa Zatoki na wysłanie sił bezpieczeństwa do Bahrajnu należy rozpatrywać w szerszym kontekście regionalnym. Od samego początku wystąpień antyrządowych państwa ościenne, a przede wszystkim Arabia Saudyjska, wyrażały zaniepokojenie sytuacją w Bahrajnie. Już 16 lutego ministrowie spraw zagranicznych na posiedzeniu GCC wyrazili poparcie dla władz królestwa. 23 lutego miała miejsce wizyta króla Hamada w Rijadzie, w trakcie której mogły zapaść pierwsze decyzje dotyczące pomocy dla władz w Manamie. Znamienne jest, że 2 marca następcą tronu w Bahrajnie księżę Salman ibn Hamad złożył wizytę w Zjednoczonych Emiratach Arabskich. Za głównego propagatora wysłania sił zbrojnych do królestwa należy uznać Arabię Saudyjską. Również to państwo dotknęły demonstracje antyrządowe. Rozpoczęły się one 17 lutego, przede wszystkim w Prowincji Wschodniej, a zatem w jednym z głównych obszarów wydobycia ropy naftowej w królestwie. Demonstracje były prowadzone głównie przez ludność szyicką zamieszkującą ten obszar królestwa. Rijad postrzegał protesty w Prowincji Wschodniej i na Bahrajnie w kontekście rywalizacji regionalnej z Iranem. Arabia Saudyjska uznała, że jej interesy polityczne i strategiczne zostaną zagrożone, jeżeli ludność szyicka uzyska szersze prawa polityczne. Akcentowano przy tym, że dzięki kontaktom z szyitami Teheran zyska wpływy polityczne w obszarze newralgicznym dla bezpieczeństwa królestwa. Od samego początku demonstracji na Bahrajnie Saudyjczycy nakłaniali ród Al-Chalifów do podejmowania zdecydowanych działań przeciwko demonstrantom, jak i wypowiadali się przeciwko przyznaniu szyitom większych praw politycznych. Na podkreślenie zasługuje fakt, że stanowisko Rijadu stało w wyraźnej sprzeczności z poglądami Waszyngtonu. Administracja prezydenta Baracka Obamy zajmowała w trakcie kryzysu koncyliacyjne stanowisko, stale nakłaniając króla Hamada do osiągnięcia porozumienia z opozycją i zapoczątkowania realnych reform społecznych i politycznych ukierunkowanych na ludność szyicką. Saudyjczycy jednak wbrew stanowisku Waszyngtonu wspierali opcję siłową w celu rozwiązania kryzysu. Ostatecznie Waszyngton nie zdecydował się na otwarty spór dyplomatyczny z Rijadem i nieformalnie zaakceptował jego stanowisko. Należy podkreślić, że usytuowanie na terytorium Bahrajnu dowództwa i bazy V Floty US Navy było czynnikiem ważnym, ale nie decydującym dla stanowiska administracji prezydenta Baracka Obamy. USA utraciwszy ważnego partnera politycznego i strategicznego w regionie, jakim był Egipt, nie mogły sobie pozwolić na otwartą konfrontację polityczną z kolejnym ważnym partnerem strategicznym, jakim jest Arabia Saudyjska. Względy te zadecydowały o tym, że Waszyngton, chociaż nie poparł oficjalnie działań Saudyjczyków i rodu Al-Chalifów, to jednak nie wypowiedział się przeciwko nim w sposób jednoznacznie negatywny (Bayyenat, 2011).

W okresie obowiązywania stanu wyjątkowego władze prowadziły politykę represji wobec opozycji politycznej. Specjalne sądy wojskowe skazały na kary więzienia nie tyl-

ko uczestników demonstracji oraz przywódców i członków ugrupowań politycznych, ale i aktywistów zajmujących się ochroną praw człowieka. Wśród osób aresztowanych znalazł się przewodniczący organizacji pozarządowej Bahrain Center for Human Rights Nabil Radżab. Represje dotknęły również lekarzy i pielęgniarki udzielających pomocy osobom rannym podczas demonstracji na Placu Perłowym. W czerwcu 2011 roku rozpoczął się proces przeciwko lekarzom i innym członkom personelu medycznego. Proces zakończył się we wrześniu. W jego wyniku 47 osób zostało skazanych na karę długoletniego więzienia (Chulov, 2011). Sam proces i jego sentencja spowodowały falę krytyki międzynarodowej pod adresem władz w Manamie. W jej wyniku rząd królestwa oświadczył, że podstawą oskarżenia nie była pomoc medyczna udzielana ofiarom zająć, ale posiadanie przez te osoby nielegalnej broni oraz okupowanie budynków użyteczności publicznej. W wyniku presji międzynarodowej władze Bahrajnu zezwoliły na przekazanie sprawy tych osób do ponownego rozpatrzenia przez sądy cywilne.

Stan wyjątkowy w królestwie został zniesiony z dniem 1 czerwca 2011 roku. Pod koniec tego miesiąca oddziały wojskowe państw GCC rozpoczęły ewakuację z terytorium Bahrajnu. W dniu 31 maja król Hamad zapowiedział możliwość zainicjowania dialogu politycznego z opozycją. Zachętą do jego rozpoczęcia było zwolnienie z więzień 150 osób zatrzymanych w trakcie demonstracji. Amnestia nie objęła jednak działaczy najbardziej radykalnych ugrupowań politycznych, w tym kierownictwa Al-Hak. Innym ustępstwem względem opozycji była decyzja władz o utworzeniu specjalnej komisji badawczej, której powierzono zadanie oceny zasadności działań podjętych przez rząd w celu zakończenia demonstracji. Publikacja raportu komisji była spodziewana 30 października. Opublikowany na przełomie października i listopada raport wskazywał na nadmiernie represyjny charakter działań sił porządkowych i bezpieczeństwa. Jednocześnie sugerował reformę uprawnień sił policyjnych, tak aby osobom zatrzymanym zapewnić większą ochronę prawną, jednak nie zawierał w sobie oskarżeń przeciwko władzom królestwa. Dialog podjęty przez ugrupowania polityczne nie spowodował żadnych istotnych zmian w systemie politycznym państwa. Wskazano jedynie główne kierunki zmian, które miano wprowadzić w przyszłości. Dotyczyły one pełnej wybieralności Zgromadzenia Narodowego, nadania mu realnych uprawnień ustawodawczych, czy także zwiększenia liczby stanowisk ministerialnych przyznanych szyitom. Nie określono jednak, kiedy i w jaki sposób postulaty te zostaną spełnione. W kolejnych miesiącach opozycja poniosła jeszcze inną porażkę. W związku z ustąpieniem deputowanych do Rady, konieczne okazały się wcześniejsze wybory uzupełniające do niższej izby parlamentu. Odbyły się one w dwóch turach w dniach 24 września i 1 października. Ich wynik był niekorzystny dla ugrupowań szyickich, tym bardziej, że najważniejsze z nich Al-Wifak zbojkotowało wybory. W takich okolicznościach sunnici zdobyli większość mandatów parlamentarnych. Obecnie w niższej izbie parlamentu zasiada jedynie ośmiu deputowanych szyickich. W ten sposób skład parlamentu jest jeszcze mniej reprezentatywny niż to miało miejsce przed rozpoczęciem demonstracji antyrządowych.

Sytuacja wewnętrzna w Bahrajnie wydaje się być ustabilizowana w zakresie petryfikacji systemu politycznego. Powtarzające się w 2012 r. demonstracje antyrządowe nie przybrały tak powszechnego charakteru jak w lutym i marcu roku 2011 r. Nie doszło również do zmian w zakresie funkcjonowania dotychczasowego systemu politycznego. Ród Al-Chalifów nie tylko zachował władzę, ale także nie dopuścił do jej ograniczenia (Carl-



strom, 2011). Arabskie państwa Zatoki, a w szczególności Arabia Saudyjska, wykazały, że nie poprą daleko idących reform politycznych w królestwie, tym bardziej, gdyby ich głównymi beneficjentami mieli zostać szyici. Opozycja szyicka nie uzyskała zatem wymiernych korzyści w związku z wystąpieniami antyrządowymi. Pod wieloma względami pozycja społeczna i polityczna szyitów uległa pogorszeniu. Otwartym pozostaje jednak pytanie, jak długo taka sytuacja ma szansę się utrzymać. W toku ostatnich wydarzeń nie rozwiązano żadnych kluczowych problemów, które destabilizowały sytuację polityczną w królestwie. W perspektywie krótkoterminowej władza rodu Al-Chalifów uległa wzmocnieniu, jak również pozycja wewnętrzna jego najbardziej konserwatywnych członków. Taka sytuacja, jak również stanowisko zachowawczych monarchii arabskich, zapowiada brak możliwości przeprowadzenia daleko idących reform społecznych i politycznych. Natomiast w perspektywie długoterminowej należy wskazać, że przed systemem politycznym i społecznym Bahrajnu nadal stoją poważne wyzwania. Aspiracje i postulaty polityczne opozycji nie zostały spełnione. To zaś oznacza, że w przyszłości dalsze starcia wewnętrzne w królestwie wydają się być nieuniknione (*Bahrain*, 2012a). Tym samym, chociaż „Arabska Wiosna” była ważnym katalizatorem dla omawianych wydarzeń, to stanowi ona jedynie ich kontekst, a nie główną przyczynę sprawczą.

Kolejną monarchią Zatoki, w której doszło do kryzysu wewnętrznego było Królestwo Arabii Saudyjskiej. Niepokoje społeczne, które miały miejsce w państwie saudyjskim w dużym stopniu zostały zainicjowane wydarzeniami w Tunezji i Egipcie. Jednak bezpośrednią przyczyną pierwszych protestów było niezadowolenie ludności Dżuddy z działań lokalnych władz w związku z powodzią, w której zginęło kilkanaście osób. Pierwsza demonstracja miała miejsce 29 stycznia, została jednak szybko rozproszona przez siły policyjne, a kilkudziesięciu jej uczestników aresztowano. W kolejnych tygodniach stan napięcia w państwie narastał. W lutym kilkunastu obrońców praw człowieka, prawników i intelektualistów usiłowało utworzyć partię polityczną pod nazwą Muzułmańska Partia Umma (Wspólnota). Władze odmówiły jej zarejestrowania, a kilka osób starających się powołać to ugrupowanie zostało aresztowanych (Saudi, 2011). Kulminacja protestów antyrządowych miała miejsce w marcu. Głównym obszarem ich występowania była Wschodnia Prowincja i miasto Katif. Potencjalnie stwarzało to sytuację niebezpieczną z punktu widzenia monarchii. Wystąpienia odbywały się w strategicznie ważnym obszarze, który stanowi jedno z centrów wydobywania ropy naftowej w Arabii Saudyjskiej. Dodatkowo jest to obszar zamieszany przez ludność szyicką, co budzi obawy o inspirowanie zamieszek przez Iran. Demonstracje odbywały się również w Rijadzie. 11 marca aktywiści polityczni ogłosili „Dzień Gniewu”, który miał być wyrazem solidarności z mieszkańcami Libii i sąsiedniego Bahrajnu. Planowane na ten dzień demonstracje nie osiągnęły zaplanowanej skali. Masowa obecność saudyjskich sił bezpieczeństwa oraz wcześniejsze ostrzeżenia władz przed udziałem w demonstracjach spowodowały, że wystąpienia antyrządowe miały ograniczony zasięg (Black, 2011). W kolejnych tygodniach demonstracje odbyły się przede wszystkim w Katif i innych miastach Wschodniej Prowincji. Stanowiły one przede wszystkim reakcję na wysłanie żołnierzy saudyjskich do Bahrajnu, co pozwoliło na złamanie w tym państwie wystąpień antyrządowych. Głównym postulatem demonstrantów było natychmiastowe wycofanie sił saudyjskich z terytorium sąsiedniego państwa. W kolejnych tygodniach demonstracje zaczęły wygasać i właściwie ograniczyły się do obszaru Wschodniej Prowincji. Ważnym czynnikiem, który wpłynął

na osłabienie demonstracji politycznych było ogłoszenie decyzji władz o utworzeniu dodatkowych kilkudziesięciu tysięcy miejsc pracy w sektorze rządowym, podniesienie poziomu płac oraz zwiększenie wydatków na cele socjalne (Khan, Milbert, 2011). Podstawy władzy rodu Saudów i konstrukcji systemu politycznego państwa nie zostały naruszone. Jedynym ustępstwem wobec postulatów większej demokratyzacji systemu władzy w królestwie, była zgoda króla Abdullaha na udział kobiet w wyborach do rad municypalnych w 2015 roku oraz ich powoływanie do Rady Konsultatywnej stanowiącej namiastkę parlamentu (*Middle East*, 2011).

Wrzenie polityczne nie ominęło również sąsiedniego Kuwejtu. Na początku stycznia emir Sabah al-Dżabar usiłował zapobiec niepokojom społecznym. Oficjalnie z okazji święta wyzwolenia Kuwejtu spod okupacji arabskiej oraz 50. rocznicy uzyskania niepodległości nakazał przekazanie każdemu obywatelowi subsydium w wysokości 4 tys. \$. Dzięki temu posunięciu państwu udało się uniknąć demonstracji antyrządowych w najgorętszym okresie wystąpień rewolucyjnych w innych państwach arabskich. 19 lutego miały miejsce pierwsze demonstracje polityczne organizowane przez bezpaństwowców zamieszkujących terytorium Kuwejtu tzw. *bidun*. Domagali się oni przyznania im obywatelstwa kuwejckiego. Ich wystąpienia nie są jednak bezpośrednio związane z „Arabską Wiosną”. Mają one cykliczny charakter niezależnie od aktualnej sytuacji politycznej państwa. Natomiast na przełomie lutego i marca aktywiści wzywali na kuwejckich internetowych forach społecznościowych do zorganizowania demonstracji antyrządowych w dniu 8 marca. Jednocześnie pojawiły się żądania ustąpienia szefa rządu, walki z korupcją oraz wolności wypowiedzi w prasie kuwejckiej. Żądania polityczne zbiegły się z otwarciem sesji kuwejckiego Zgromadzenia Narodowego. W kolejnych miesiącach władze kuwejckie usiłowały ponownie zastosować środki ekonomiczne, by zapobiec wystąpieniom społecznym, co było konieczne tym bardziej, że w czerwcu doszło do kilku antyrządowych demonstracji. W dniu 1 lipca Zgromadzenie Narodowe przyjęło budżet na 2012 rok, który zakładał wydatki rządowe na poziomie 70 mld \$, z czego blisko 90% miało być przeznaczone na wzrost wynagrodzeń w sektorze publicznym (*Seeking*, 2011). Działanie to nie uspokoiło sytuacji w państwie kuwejckim. W październiku doszło do kilku demonstracji w Al-Kuwejcie. W kolejnych tygodniach 2011 roku sytuację polityczną zaogniła afera korupcyjna w Zgromadzeniu Narodowym. Jedna z gazet kuwejckich ogłosiła, że na kontaktach deputowanych związanych z rodem panującym pojawiły się subsydia nieznanego pochodzenia. Na tajnych kontaktach posłowie mieli zgromadzić blisko 350 mln \$ (*Kuwaitis*, 2011). Informacja ta powiększyła powszechną niechęć do szefa rządu. Efektem afery było ustąpienie premiera Nasira al-Muhammada al-Ahmada al-ahmada as-Sabaha i powołanie 30.11.2011 r. nowego gabinetu pod przewodnictwem Dżabira al-Mubaraka al-Hamada as-Sabaha (*Amir*, 2011). O ile kryzys wewnętrzny w Kuwejcie rozgrywał się w kontekście „Arabskiej Wiosny”, to jednak trzeba pamiętać o tym, że jest to tylko element stałej rywalizacji pomiędzy siłami prorządowymi a opozycją, której żądania dotyczą zwiększenia uprawnień legislacyjnych i kontrolnych Zgromadzenia Narodowego (*Kuwait voting*, 2012). Przy czym do kolejnej fali masowych demonstracji doszło w grudniu 2012 roku, kiedy ugrupowania opozycyjne protestowały przeciwko zmianom prawa wyborczego i wynikom wyborów do Zgromadzenia Narodowego i domagały się ich ponownego przeprowadzenia (*Kuwait emir's*, 2012). Zapowiada to kolejny okres napięć politycznych w państwie, lecz w tym przypadku można progno-

zować, iż nie przekształcą się one w masowy ruch antyrządowy, który znacznie ograniczy przywileje polityczne rodu as-Sabahów.

Masowe demonstracje antyrządowe nie ominęły również sultanatu Omanu. Protesty w tym państwie rozpoczęły się w połowie stycznia 2011 roku. Protestujący, podobnie jak w innych państwach, domagali się przeprowadzenia reform politycznych, jednak istotnym elementem żądań było wprowadzenie działań zmierzających do polepszenia warunków życia i zwiększenia zatrudnienia. Protestowano przede wszystkim przeciwko korupcji, wysokim kosztom utrzymania. Demonstracje trwały ponad cztery miesiące. Największe ich natężenie przypadło na koniec lutego i początek marca, kiedy kilka tysięcy protestujących osób m.in. zablokowało na krótki czas terminal naftowy w porcie Sohar (Sohar). W kolejnych dniach policja próbowała użyć siły w celu zdławienia demonstracji. Środek ten okazał się nieskuteczny. W okresie największych napięć sułtan Kabus ibn Said as-Said zdecydował się na spełnienie żądań protestujących. Władca zdymisjonował 13 ministrów oraz zgodził się przyznać większe uprawnienia legislacyjne parlamentowi (Madżlis asz-Szura – Rada Szury) (*Arab*, 2011). Nie obeszło się również bez ustępstw natury ekonomiczno-socjalnej. Władca Omanu zadeklarował zwiększenie wydatków rządowych o kwotę 2,6 mld \$, zwiększenie wynagrodzenia pracowników sektora rządowego oraz utworzenie 50 tys. nowych miejsc pracy w sektorze publicznym. Decyzje te spełniły żądania protestujących i w kolejnych tygodniach nastąpiło zakończenie masowych protestów (Aldossary, 2011). Aktualnie sytuacja polityczna w sultanacie jest stabilna. W połowie października odbyły się nowe wybory do Rady Szury. Do wyborów stanęło ponad 1300 kandydatów. Można się spodziewać, że nowy parlament będzie inspirował kolejne reformy w królestwie (Al-Hasmi, 2011). Tym niemniej oczekiwania społeczne podążają raczej w kierunku utrzymania zdobyczy socjalnych niż realnego ograniczenia władzy sułtana i jego rodziny (Al-Hasmi, 2011).

Wydarzenia „Arabskiej Wiosny” w monarchiach Zatoki miały odmienny charakter niż w państwach republikańskich. Istotną cechą odróżniającą jest ich krótkotrwałość i stosunkowo łagodny przebieg, poza królestwem Bahrajnu, a w przypadku takich państw jak Katar i ZEA wystąpienia antyrządowe miały całkowicie incydentalny charakter (Dreazen, 2011). System polityczny monarchii Zatoki nie został poddany istotnym zmianom. Państwa te zdołały zapanować nad protestami społecznymi. Uczyniły tak poprzez umiejętne połączenie ustępstw i wykorzystanie zasobów finansowych, które są w ich dyspozycji. Należy przy tym wskazać na wyższy stopień legitymizacji systemu politycznego monarchii Zatoki. Ich społeczeństwa w większym stopniu utożsamiają się z instytucją państwa czy monarchii. Przy czym struktury społeczne i polityczne monarchii Zatoki, pomimo pozostawania w obrębie oddziaływania zjawiska kolonializmu, nie są wyłącznie tworem wpływu zewnętrznego i mają charakter ewolucyjny wynikający z rozwoju historycznego (Henry, Springborg, 2004, s. 169). Nie bez znaczenia jest również możliwie szeroki udział społeczności lokalnych w redystrybucji zysków czerpanych z wydobywania i dystrybucji ropy naftowej, a tym samym ograniczenie występowania grup społecznych dążących do radykalnej zmiany relacji politycznych w państwie (Foley, 2010, s. 48–51). Monarchie Zatoki nie stosują systemu represji jako głównego środka służącego zachowaniu systemu politycznego (Dreazen, 2011). Z pewnością nie wszystkie problemy wewnętrzne nurtujące tę grupę państw zostały rozwiązane. Tym niemniej arabskie monarchie wykazały, że cieszą się dużym poziomem akceptacji, co sprzyja przetrwaniu istniejącego

w nich systemu politycznego. Jednakże w dłuższej perspektywie czasu i one będą musiały wypracować nowy model relacji wewnętrznych, jeżeli w przyszłości chcą uniknąć podobnych wyzwań, co oznacza m.in. konieczność uczynienia ze zgrupowań parlamentarnych organów realnie przedstawicielskich i współdecydujących w zakresie tworzenia i realizacji poszczególnych polityk państwowych. Z powyższych powodów można stwierdzić, że w przypadku monarchii Zatoki „Arabska Wiosna” nie stała się rewolucją, lecz przybrała charakter kolejnego etapu ewolucji ich systemu politycznego.

### Bibliografia

- Al-Hasmi F. (2011), *Oman's Elections Bring Hopes, Doubts of Institutional Change*, „The Christian Science Monitor”, <http://www.csmonitor.com/World/Middle-East/2011/1014/Oman-s-elections-bring-hopes-doubts-of-institutional-change>, 1.12.2012.
- Aldossary S. (2011), *How did the Sultanate Escape the „Arab Spring”?*, „Asharq Alawsat”, <http://asharq-e.com/news.asp?section=2&id=25849>, 1.12.2012.
- Amir names Sheikh Jaber new PM* (2011), „Arab Times [on-line]”, <http://www.arabtimesonline.com/NewsDetails/tabid/96/smId/414/ArticleID/176735/refTab/116/t/Amir-names-Sheikh-Jaber-new-PM/Default.aspx>, 1.12.2012
- Arab Spring Protests Spurs Rise in Voters in Oman* (2011), „Arabian Business.com”, <http://www.arabianbusiness.com/arab-spring-protests-spurs-rise-in-voters-in-oman-422501.html?tab=Videos>, 1.12.2012.
- Bahrain* (2008), <http://www.carnegieendowment.org/2008/03/06/arab-political-systems-baseline-information-and-reforms/2nn>, 1.12.2012.
- Bahrain* (2012), The World Factbook, <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/ba.html>, 1.12.2012.
- Bahrain arrests suspects behind the deadly blast* (2012a), Al Jazeera [on-line], 6 November, <http://www.aljazeera.com/news/middleeast/2012/11/2012116194613857726.html>, 1.12.2012.
- Bayyanat A. (2011), *U.S. Policy Towards Bahrain and the Iran Factor*, „Foreign Policy Journal”, <http://www.foreignpolicyjournal.com/2011/06/08/u-s-policy-towards-bahrain-and-the-iran-factor>, 1.12.2012.
- Black I. (2011), *Saudi Arabian Security forces quell 'day of rage'*, „The Guardian”, <http://www.guardian.co.uk/world/2011/mar/11/saudi-arabia-police-quell-protest>, 1.12.2012.
- Carlstrom G. (2012), *One year later, Bahrain slow to reform*, Al Jazeera [on-line], 14 February, <http://www.aljazeera.com/indepth/spotlight/bahrain/2012/02/2012213162552502770.html>, 1.12.2012.
- Chulov M. (2011), *Bahrain doctors jailed for treating injured protesters*, „The Guardian”, <http://www.guardian.co.uk/world/2011/sep/29/bahrain-protester-death-sentence?INTCMP=ILCNETTXT3487>, 1.12.2012.
- CIA. World Factbook (2012), <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/index.html>, 1.12.2012.
- Dreazen Y. (2011), *United Arabs Emirates: No Arab Spring in Sight*, <http://pulitzercenter.org/reporting/arab-spring-united-arab-emirates-uae-5-bin-ghaith-persian-gulf-states>, 1.12.2012.
- Foley S. (2010), *The Arab Gulf States. Beyond Oil and Islam*, Boulder Colorado and Lynne Rienner Publishers Inc., London.
- Freedom House (2010), <http://www.freedomhouse.org/report/freedom-world/freedom-world-2010>, 1.12.2012.



- Henry C. M., Springborg R. (2004), *Globalization and the Politics of Development in the Middle East*, Cambridge University Press, Cambridge.
- Human Development Report 2011. Sustainability and Equity: A Better Future for All* (2011), UNDP, New York.
- Katzman K. (2011), *Bahrain: Reform, Security, and U.S. Policy*, Congressional Research Service, 20 kwiecień.
- Khan M. S., Milbert S. (2011), *Middle East Protest: Can Money Buy Peace?*, <http://www.piie.com/blogs/?p=2068>, 1.12.2012.
- Kuwait emir's change to election rules stirs signs of Arab spring* (2012), „The Guardian [on-line]”, 25 listopad, <http://www.guardian.co.uk/world/2012/nov/25/kuwait-elections-unrest-emir-change-voting-rules>, 1.12.2012.
- Kuwait voting row mushrooms into broader debate over power* (2011), Reuters, 14 listopad, <http://www.reuters.com/article/2012/11/14/us-kuwait-election-politics-idUSBRE8AD0SD20121114>, 1.12.2012.
- Kuwaitis rally to demand action on graft scandal* (2011), [http://www.google.com/hostednews/afp/article/ALeqM5jaaW\\_8A3F4jjDWiMrM55DK5udrHA?docId=CNG.62960d81c9574355889ec2e3eeb14bb3.8e1](http://www.google.com/hostednews/afp/article/ALeqM5jaaW_8A3F4jjDWiMrM55DK5udrHA?docId=CNG.62960d81c9574355889ec2e3eeb14bb3.8e1), 1.12.2012.
- Middle East Monitor* (2011), wrzesień, <http://www.wikistrat.com/middle-east-monitor-september-2011>, 1.12.2012.
- Ożarowski R. (2009), *Bliski Wschód w rozważaniach pojęciowych i geograficznych*, „Gdańskie Studia Międzynarodowe”, vol. 7, nr 1–2, s. 115 i n.
- Peninsula Shield commander interviewed on mission in Bahrain* (2011), BBC Monitoring International Reports, 4 kwiecień, <http://www.accessmylibrary.com/article-1G1-253288705/peninsula-shield-commander-interviewed.html>, 1.12.2012.
- Popular Protests in North Africa and the Middle East (III): The Bahrain Revolt* (2011), „Middle East/North Africa Report”, nr 105, 6 kwiecień.
- Saudi Detainees Refuse to Sign Pledge* (2011), „Arabia Today”, <http://arabia2day.com/tag/umma-islamic-party>, 1.12.2012.
- Saudi Intervention in Bahrain* (2011), <http://www.stratfor.com/analysis/20110314-saudi-intervention-bahrain>, 1.12.2012.
- Seeking to Avoid Uprising, Kuwait Escalates Budget* (2011), <http://ourbusinessnews.com/seeking-to-avoid-uprising-kuwait-escalates-budget>, 1.12.2012.
- Zdanowski J. (2004), *Historia Arabii Wschodniej*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, Wrocław–Warszawa–Kraków.

---

## Summary

### The Arab Spring – the Experiences of the Gulf Monarchies

Practically nowhere in the Arab world were the events of the Arab Spring avoided. Civil unrest and anti-government protests occurred in the rich oil monarchies of the Persian Gulf as well. When compared to the Maghreb and Mashrik, however, these anti-government protests were limited and in some cases merely incidental. Bahrain was the only country to witness violent anti-government protests of mass character, and that threatened the rule of the Al-Khalifa dynasty. Consequently, the authorities of the Kingdom of Bahrain decided to ask the members of the Gulf Cooperation Council for military aid in order to stabilize the internal situation, and eventually obtained it from Saudi Arabia and the United Arab Emirates. Unlike the remaining territory of the Middle East, the Gulf countries survived the most critical

period of the Arab Spring, maintaining the key elements of their political systems unaltered. The objective of this paper is to present the progress of political events in the Gulf countries in 2011 and to indicate which determinants were decisive for the survival of the political systems in these states during a time of political crisis.

**Key words:** Arab Spring, Arab Gulf monarchies, political situation in the Gulf states